

TRZODA CHLEWNA 2/2013

Marek Gasiński
Wytwórnia Pasz LIRA w Krzywiniu

„Nowa” ferma

W obecnej sytuacji, w której znalazła się polska hodowla trzody chlewnej budowanie całkowicie nowych lub modernizowanie starych lub uruchamianie na ich miejscu nowo wybudowanych ferm jest zjawiskiem raczej rzadkim. Należy jednak mieć nadzieję, iż ta sytuacja już w niedalekiej przyszłości ulegnie radykalnej poprawie.

Znacznie częściej można spotkać się w praktyce z ponownym zasiedleniem funkcjonującego już obiektu poddanego całkowitej lub częściowej depopulacji.

Może, zatem warto, po raz kolejny, przypomnieć sobie kilka podstawowych i najbardziej niezbędnych zasad, ważnych podczas eradykacji chorób oraz ponownego zasiedlania fermy z szczególnym uwzględnieniem prawidłowego przygotowania fermy pod względem bioasekuracji przyszłego stada oraz właściwego wprowadzania nowych zwierząt do stada.

Jednym z problemów wielu hodowców trzody chlewnej, produkujących w tzw. cyklu zamkniętym jest utrzymanie stada w niezmiennym, doskonałym statusie zdrowotnym. Jest wprawdzie w naszym kraju wiele hodowli, które od początku swojej działalności produkują w niezmiennym, wysokim a nawet najwyższym statusie zdrowotnym; są jednak i takie, których właściciele, wskutek występujących i narastających wraz z upływem czasu w fermie problemów zdrowotnych, a w konsekwencji spadku opłacalności produkcji, zmuszeni byli zdepopulować swoje stada.

Spadek opłacalności produkcji, nie spowodowany czynnikami innymi niż produkcyjne, jest zazwyczaj wynikiem zwiększonej i postępującej zachorowalności i/lub śmiertelności zwierząt w różnych grupach wiekowych i technologicznych. W efekcie końcowym drastycznym wzrostem kosztów opieki weterynaryjnej, nakładami na zakup leków, pasz leczniczych oraz kosztów leczenia.

Niemal zawsze w ww. wypadkach następuje jednocześnie istotne pogorszenie wyników produkcyjnych użytkowanych stad, objawiające się przede wszystkim obniżonymi przyrostami masy ciała, zwiększonym zużyciem paszy, wydłużeniem okresów tuczu oraz czasu przebywania zwierząt w poszczególnych grupach technologicznych.

Niemal w jednakowym stopniu ww. problemy dotyczą zarówno producentów tuczników, jak i hodowców produkujących zwierzęta przeznaczone do dalszej hodowli, w szczególności zaś hodowle zarodowe (tzw. multiplikacyjne).

Wydłużenie okresu przygotowania zwierząt do sprzedaży lub do dalszego chowu lub hodowli wymaga od sprzedającego doprowadzenie przygotowywanej grupy zwierząt do odpowiedniej kondycji i, co nie zawsze jest możliwe, właściwego stanu zdrowia.

W konsekwencji każde zatrzymanie w fermie „przeterminowanej” partii musi spowodować wzrost zagęszczenia zwierząt w poszczególnych pomieszczeniach i grupach technologicznych. W konsekwencji musi to skutkować pogorszeniem dobrostanu wszystkich pozostałych utrzymywanych w tych samych obiektach świń.

Następstwem tej sytuacji jest kolejny wzrost nakładów i wydatków na środki leczenia zwierząt, które bez radykalnej poprawy wspomnianych warunków środowiskowych i produkcyjnych i tak nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

W takiej sytuacji wielu hodowców i producentów świń powinno podjąć trudną i radykalną decyzję o depopulacji stada.

Zazwyczaj, z merytorycznego punktu widzenia, optymalnym rozwiązaniem gwarantującym pełną eradykację głównej przyczyny (a częściej przyczyn) złej sytuacji zdrowotnej i produkcyjnej fermy jest całkowita depopulacja obiektu. Jest to najlepszy i zazwyczaj najskuteczniejszy sposób naprawy statusu zdrowotnego użytkowanych zwierząt oraz obniżonych wskaźników produkcyjnych.

Po całkowitym usunięciu z wszystkich obiektów chorych zwierząt można bardzo szybko doprowadzić do idealnej czystości i skutecznej dezynfekcji wszystkich budynków, pomieszczeń i kojców dla świń. Tym samym stosunkowo łatwo i zarazem skutecznie osiągnąć całkowite wyeliminowanie z zakażonego środowiska głównej przyczyny zaistniałych problemów zdrowotnych i produkcyjnych.

W kwestiach tzw. merytorycznych całkowita depopulacja jest sposobem optymalnym, jednak pociąga ona za sobą (w początkowym etapie realizacji) poważne konsekwencje finansowe spowodowane kilkumiesięczną przerwą produkcyjną, a więc całkowity brak wpływów przy znacznym zwiększeniu kosztów, spowodowanym modernizacją obiektu, poprawą warunków środowiskowych obiektu oraz kolejnym unowocześnieniem prowadzonej produkcji.

Niebanalnym kosztem jest również zakup nowych, zdrowych i wartościowych pod względem genetycznym zwierząt.

Takie modernizacje i remonty depopulowanych obiektów są wykonywane nie tylko w starych i wymagających już od dawna przeróbek obiektach, ale również w stosunkowo nowych fermach i systemach produkcyjnych, które podobnie jak te ostatnie wymagają doinwestowania.

Bywa, że zdepopulowane i nowo założone stado po niedługim czasie nadaje się do ponownej wymiany. Najczęściej taka sytuacja jest wynikiem nieprawidłowej bioasekuracji obiektu, błędów w organizacji produkcji lub niemożnością pozbycia się złych nawyków przyzwyczajień z okresu sprzed depopulacji. Do najbardziej niebezpiecznych i ... zagrożeń należą między innymi: nie ograniczenie ruchu pojazdów i tzw. osób trzecich w obiektach.

Częstą przyczyną takich właśnie problemów jest nie przestrzeganie lub niewłaściwe przestrzeganie zasad bioasekuracji w stosunku do osób i firm obsługujących pod względem technicznym podobne obiekty, np. firmy wyposażające fermy produkcyjne, firmy dostarczające środki produkcji, środki żywienia zwierząt oraz wszelkiego rodzaju tzw. firmy serwisujące sprzęt oraz konsultantów. Poważnym problemem utrudniającym lub wręcz czasami uniemożliwiającym utrzymanie najwyższego statusu zdrowotnego jest niekontrolowany ruch różnych (również własnych) pojazdów na terenie obiektów produkcyjnych oraz brak ustalonego porządku ruchu zwierząt opuszczających (bez prawa powrotu) fermę. Mowa tu przede wszystkim o najbardziej możliwym źródle zakażeń jakim jest brak zorganizowanych przepędów i ramp załadowniczych dla tuczników.

Głównymi wektorami przenoszenia chorób i źródłem zakażeń są najczęściej zwierzęta i człowiek, który wskutek swoich błędów w zarządzaniu i organizacji produkcji może spowodować niechcianą zmianę statusu nowo uruchomionego stada.

Innym, alternatywnym i tańszym rozwiązaniem jest częściowa depopulacja obiektu (stada). To rozwiązanie jest coraz częściej stosowanym sposobem poprawy statusu zdrowotnego ferm i zwiększenia opłacalności produkcji, w naszym kraju.

Częściowa depopulacja jest rozwiązaniem obarczonym mniejszym ryzykiem w przypadku nieświadomego lub świadomego popełnienia błędów lub niezamierzonego niepowodzenia. Metoda ta pozwala także na poprawę opłacalności produkcji poprzez całkowite uwolnienie

stada od takich chorób, jak między innymi: zespół rozrodco-oddechowy, mykoplazmowe zapalenie płuc, zakaźne zanikowe zapalenia nosa czy również dyzenteria.

Warunkiem powodzenia jest tutaj surowe przestrzeganie poszczególnych etapów eradykacji czynników patogennych ze środowiska produkcyjnego.

Jedną z najważniejszych zasad jest odsadzanie prosiąt od matek ok. 21. dnia ich życia.

Prosięta te muszą być przeniesione i umieszczone w budynkach zlokalizowanych poza fermą (najkorzystniej w odległości kilkunastu kilometrów), w której przebywają ich matki.

Pomieszczenia te muszą znajdować się w odległości uniemożliwiającej zakażenia metodą kropelkową. Budynki, w których przebywać będą prosięta po zabraniu ich od matek muszą spełniać podstawowe dla tej grupy zwierząt wymagania środowiskowe: gwarantować odpowiednią temperaturę, doskonałą wentylację i prawidłową wymianę powietrza; prosięta muszą pozostać w nich przez okres ok. dwóch miesięcy.

Jednocześnie w fermie macierzystej należy przeprowadzić depopulację wszystkich pomieszczeń odchowalni, w których będzie prowadzony dalszy odchów prosiąt przeniesionych po odsadzeniu od matek do innych obiektów. Całkowite opróżnienie ze zwierząt kolejnych sektorów warchlakarni musi być połączone z nienagannym ich wysprzątaniem, umyciem i wydezynfekowaniem.

Po okresie, różnym (w zależności od specyfiki występujących uprzednio w tych obiektach chorób), można rozpocząć sukcesywne wprowadzanie zwierząt, odchowywanych, w tym czasie, poza obiektem fermy macierzystej.

Jest to jeden z najtrudniejszych i zarazem newralgiczny punkt tego przedsięwzięcia, gdyż nie wolno dopuścić do najmniejszego, choćby kontaktu prosiąt ze zwierzętami, które przebywają w uzdrawianej fermie.

Warunkiem powodzenia, tej skutecznej i sprawdzonej w praktyce, metody eliminacji zakażeń jest ściśle przestrzeganie właściwego obrotu zwierzętami w fermie, przede wszystkim takie zorganizowania opróżniania i ponownego wprowadzania do tych pomieszczeń prosiąt, aby w jednej grupie znalazły się zawsze zwierzęta odsadzone od loch w tym samym tygodniu.

Przerwanie łańcucha infekcji i powodzenie zamysłu gwarantuje wyłącznie zachowanie zasady: *pomieszczenie pełne – pomieszczenie puste*. Do większości zakażeń dochodzi wówczas, kiedy zdrowe prosięta wprowadza się do pomieszczeń zakażonych.

Warunkiem powodzenia częściowej depopulacji stada jest także doskonale opracowany, poparty pełną i precyzyjną diagnostyką, program postępowania weterynaryjnego.

Musi on uwzględniać specyfikę patogenu i schorzeń, których eliminacja jest przedmiotem postępowania naprawczego, ponadto musi obejmować swoim zakresem monitorowanie poszczególnych etapów eradykacji czynników chorobotwórczych z uzdrawianego środowiska oraz właściwą chemio- oraz immunoprofilaktykę w połączeniu z doskonałą organizacją i właściwym zarządzaniem produkcją.

W oparciu o właściwie przeprowadzane badania serologiczne i bakteriologiczne powinien zostać opracowany program szczepień i podawania antybiotyków.

Zarówno po przeprowadzeniu i wykonaniu wszystkich elementów programu naprawczego (jak i również w czasie jego przebiegu) należy wykonać badania sprawdzające skuteczność przeprowadzanych zabiegów weterynaryjnych.